

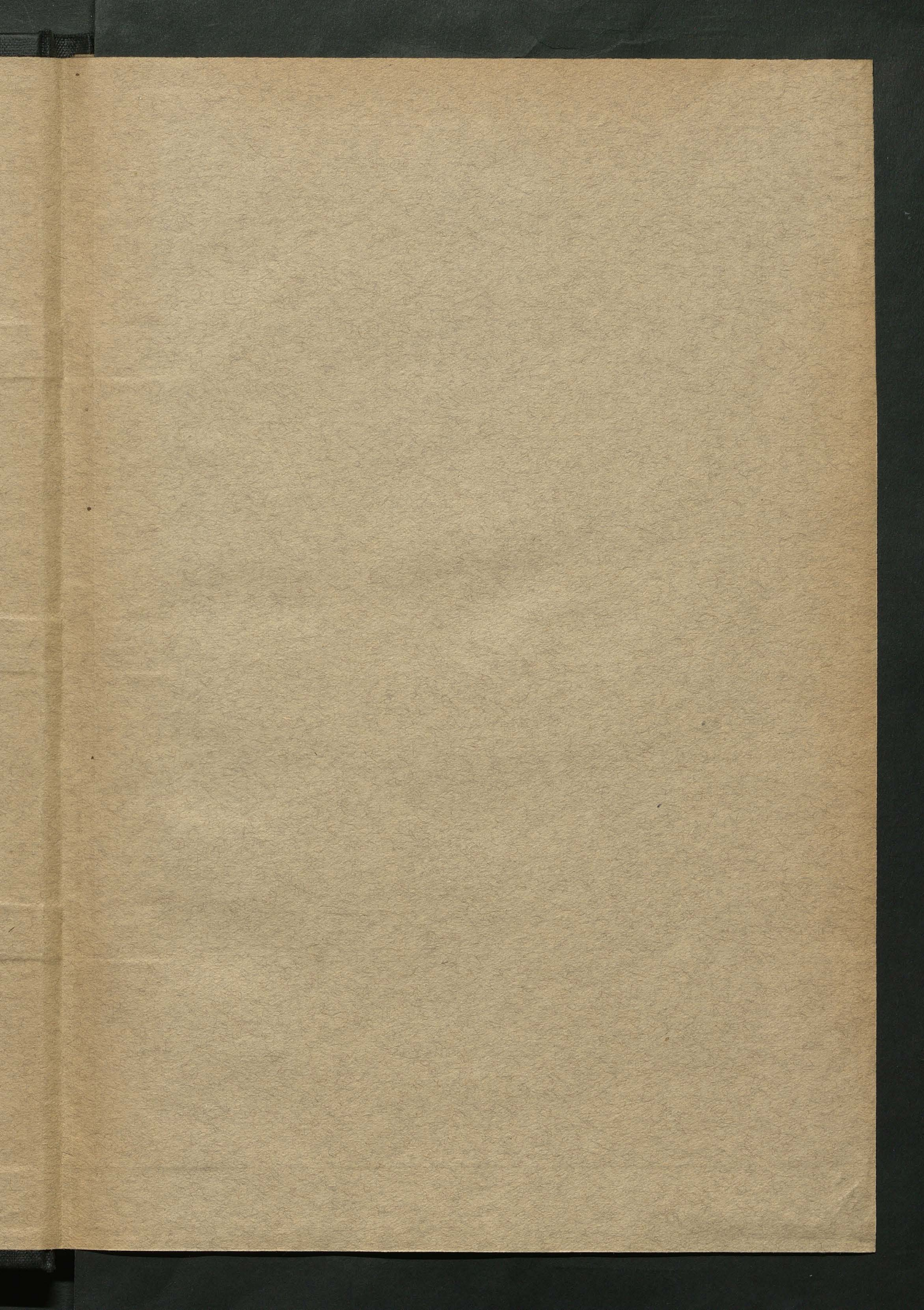
8301 III

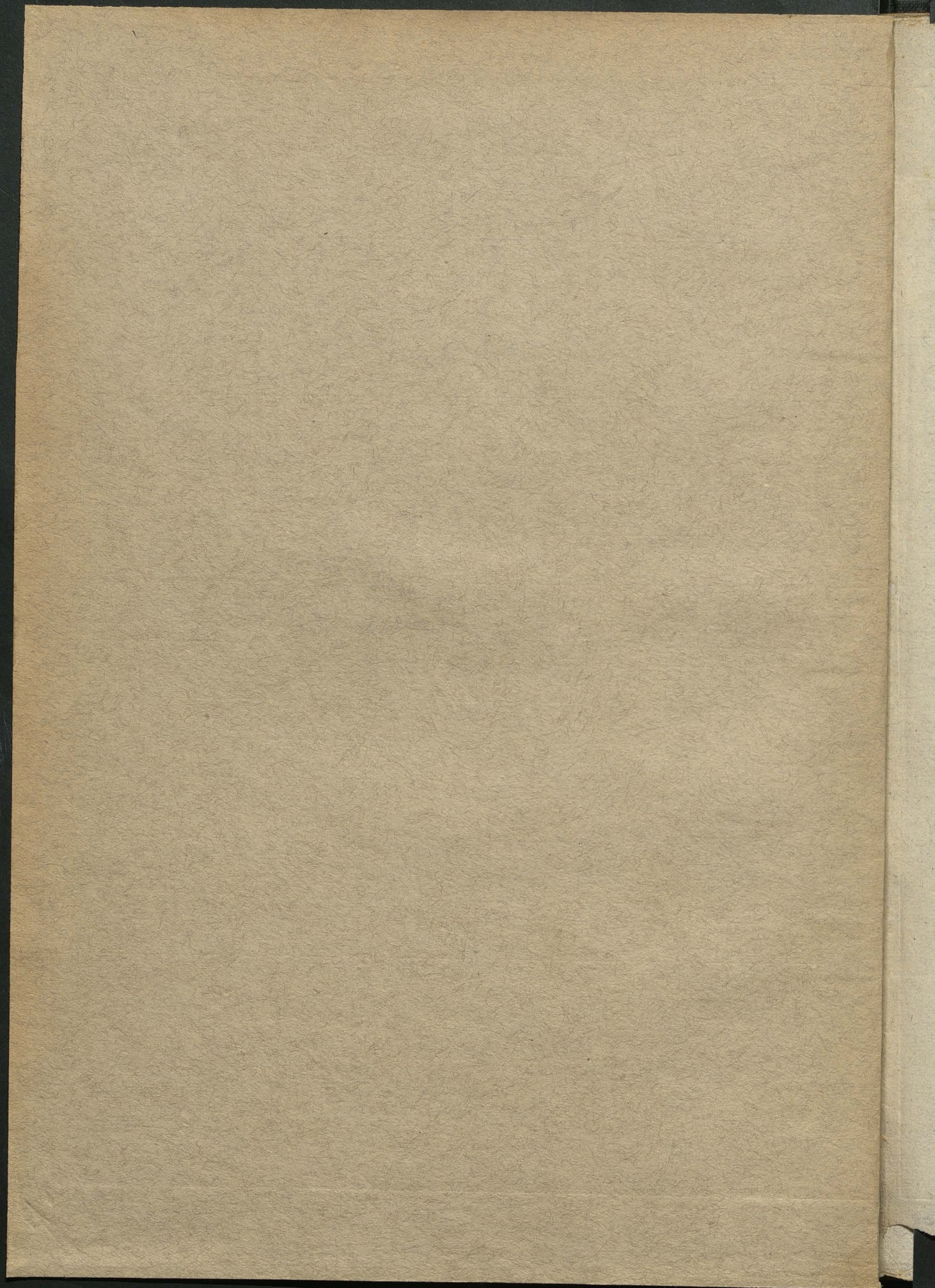


Opraciono w r. 1942.

Pawlička III 32

8301





O Mazoneryi Trentowskiego.

Rzym, luty 1879.

Treni rewerzyi ogłoszonej w masonowym zespole Przegl. Pol. 79.

2
1
Din Prinsaneri i i formu Napur iud
Munafun. Uib lam Kungluffu von Tren
vradh. Leipzig, 1873.

Nicolobine, mepojle zastepenie prazdb
Katsliakich, a dikona opieskalovä iak polta
nych, so potogrenim & slugini seregim pomysl
nych vypadkov politychnych, spravily nare
cie, ze dikciaj Kolonomlaxke pasciolajz ka
kpacajgea potogz i boiprykladne v dikciach
ent podkumnych znaczenie spolecne. Kicajst
ie krajc Evropy i Ameryki, & vyjadlenim mo
Bosy i Turcy, sa im vubane jaskoby na lastky
milocatky; a nily podobne luvordenie nie poj
alo iy praxadnem, avkazomny uvagz na
slabine praxidavovanie Kasciola, ktore na
z, v vielu krajach, avloaxkera v r. 1870, jatk
ka Dorem hadem, pravie vten sam sposob
kavoke v tym samym celu i z tak myslz
vcevdnuj, vaviceone, zda iy, ze chciatoby potog
nye v sobie qualtovnose Dystleeyana & chy
vseicj Juliana Dillepey. Vobec tak grox nego
viber piekxndiva, praxaxem vsmatj vrbaj
z, milionovogo spisaku, ktorego praxidim
clen jey avkazemie chrcicijanstva, Kato
jy corax bavdiej skrupiaja iy pod jeynym vstan
nem, sciesniaja, sve hufce, gotnja iy do obro
ny, a gixie jik avcxyto iy vvalka, z bohaty
vom, godnem paxivorych vrickov, paxovis
ajz mienie, volnovse, zycie narved. Dvoraj
armiej ludskove na dva vpravne paxovody
iz Kalspy, kajste bojem smierlelym, na ko
ciol i volnovmlaxstrod. Kavel xnav ten

rodziat się dotychczas. Do nas latwie, jakie są
w niej wielkie wiadomości o masonach przyjm
wano jak bawie o ciemnym wilku, prowin
cy, które już dostały się pod jarzmo „sławna
poroży” lub latwie przekonywać, zamyślają
bojowników, przyprawiając się o jej tajemniczej
właściwości polidze, która i do nas się wida
no. Kład narwał u nas masonistickie piśmiarwa
czytają, tworząc na się mowę, co timbaro
Dziej ma miejsce, gdy ich autorem jest rodak
i wzywają, by u nas wielkiego rozgłosu myśliwił.

Tak to rodziąc politycznych myślicieli jest
ciekawe, że jak w dobrą, latki i w złem mieście
ty, odznaczają się swoickością, poglądy, w
której, projektują, pewną, że latki kretny, przy
ginalności, która chce dla braku szkolnej
ruliny i słowności myślowej, najczęściej w
barku się kamienia, nie przestaje jednak być
oryginalną. Tak i Kentowski, z innego po
chodzące mowami, byłby może poprzeszał na
smutny stawie wolnego mularza, ale ci był
Polackiem i politycznej energii pomieszczyć niem
władnej przedurugi masonistickiego rytuału,
zdoł był sobie smutniejszą, jukre stawie wol
nomularskiego odskokowienca, jak mowia
toż konserwatywnie, a reformatora, jak on
sam głosi i przyjaciele jego.

Dzielo jego, poświęcone kresła, mi
skracając w sobie wszystkie masonistickiej reformy
nie zostało nigdy nie przyjętem przez w
Kresie wolnych mularzy. Do natura polska
latki jest prokreiwa i latki hujnemni wyjawiają
na zostało latkami, że narwał przeklat
wiele, wleczona i skargana po masonach

najgrubszych obtepow, nie moze kuzpetini zapa-
nimie o stworcy swoim. Tej do obolienowici ka-
wduzera Trudowodi jakies slepe prapowia ka-
nie do osobistego Boga, do osobistej Duchowno-
sci, do osobistej miesnielnowici, ci narocet
guykary kwas heglowckiej dyalektyki break
tych pojze idealnych w nim nie xdotat wy-
tracic. alle by se pojzeia, z byl silnie ka-
twierdzone, budka stusnie podopremie ma-
sonickich racyonalistow, Altery w najmniejszych
stopniach tolerancji wyrostkie myśli ludzkiej
odcienia, w najgorszych wyrostkie leppiz na ko-
rnyce manichejskiego dualizmu. Dyby o tym
Trudowodi byt wiedzial, nie bylby z peronowicz
napriat swej ksigalki, a moze nie bylby nawet
zostal masonem. Przynajmniej byt by
w najgorszych sferach wolnomularskiej spo-
leczności se same, co wrotanej glowie spiz-
cia o Bogu i swiecie, mniat komearnie
wprzedy nisznych stopni mowiac ka smieka
ne kachobny, ka kicimudow. Imieritow,
nie maoy drinonego. Wyobrazimy sobie wie-
zo z igly kdzego niedowianka, Altery kon-
bent, ze narownie oswobodzit sie z jankina
kocicelny, z liturgi, sakramentow i praw
kocicelnych, spiciny do lozy, aby lamy, jak
mniema, kmalow prawow i spojnych choway
jeden w swary, ta ogini nadnosici. id twowodi
extrowiedla na kromie pod karmannowem
kaldachinem, Altery prapowia ma slepe
postuszenstwo, a przed nim ottay xambolkiem
i xapoda i lichlarkem w truch swieczach, a w bok
kucy i utaw kowianta kachie biblia / jak to se
sreke prapowiauje sie w nycie sakochiem / i cugle

Stypay i Sekowic i wielkim budozmiernym awiaolom,
i musi sz norye Stugiego a bawid miednego cere.
miedwitu i anaskoid i symboliki i miedyemcane,
czenia fozerowit czenyeh, i musi w poborre
Stugi odbywac nowicjat, aby w koncu do
miedwiec sz, ze bóg jest sprawiedliwy a druga
miedmiedlung (co miedowowidhom wcale
nie ma rzek), pojmyemy wotety jego wstret
do rylnatu wolnomulawskiego i jego wotet
nie o reformy. - Ale wyprze loxi nigdy nie chcia,
ty odstapic od wstretnych tajemnie, przemecio,
nych cyrosem na polnowe a miedkiewior. Dlu,
xyny, a swiadlym Egipsku, a bawonoyeh lochor
stidry, szana cyjeia i simerai. Ho so w miedwyeh
miedwionogeyeh lub miedwiojemnickomyeh lo-
zach wydaye sz simerossia, lub kaboborem,
w wyxixyeh loxach jest w istocie najkupetniej
sz, xgoda, Dualistycznogeti wiany a najobry.
Dluwia, woschodnia, symboliska, a miedbedny
wotetym do wotetnej, najiowyksoj masowity,
tajemny, do kullu ztego ducha.

Karwa ztego ducha bawim dionie w
wotach polskich, a jednad miedmye xamy
przeprawa. Bez skalana, miedwioje stowa
mi Kollera, miedmask chrescijanstwa; a
Ho skalanowi bylu odmarwia, len amdo
ga wotaspivie miedwinaje, ani swiata mied
notamie. To sz inny wielki exciel ztego
Ducha Troudhon najkupetniej miedpacy
gdy xawolat: "Somnie skalanne, ty, szoreg
wocana przewolow miedwionogita, wrogiem
Kobciotla Bogaj, prxyfik, prxyfik skalana
wstawiony prxyk Kaptanow, mied, sz mied

2/1

sthomy, miedzię przytulę do pierśi moich. Czy
 my twoje mierzawce są, sążniesz, mierzawce
 Dobres, o blagostewionny ty serca mego; ale
 one jedne dają, myśl rozreksiwiatu, i cel ro-
 zimny. " Wolno x tych ston iowisic, i o au-
 kor ieb byt mepospolicie iolajemnicowym
 w dogmat ciemnoiei. Bo w iolocie, wyjm
 z tego duha i kull jego x siowata masonickie
 go, a rozpadnie sic w atomy. Bo x kalomich
 pumllan grawitacynym, do plórego wozu,
 szkie dawaiaj, osig, na otolo plórej wipuz.
 Jehowa, Bog stwarcipjaniski, dat pocziatek
 nacie i dama, g ruzqej w mójkielaniejszym
 przedstawicielu swoim, w wielkim Salomoni.
 Tycie jego wyprtmia mienawie, i kemitana
 mierzawstwowu i Daniramen, praojcu wozek
 masonow. i x kój podpisu i Danirami, budo-
 wniery sioi, kym Salomona i ryzwal jego i t
 kmitosci ku prziknej Krolowej Saba? Kiedkie
 on wprost pod swoj od Kaina, a Kaina po-
 czta Ewa w cudkotoznych i sciskach prze-
 ciwnika Jehowu, potymnego i Donai. Tak
 wize dwa swiaty i dwa rody stoją na,
 przeciwo sobie, a ciagla ieb walsla jest
 kretuig Daijow ludzkich: jedno poniesio
 Jehowu i pod synow kienii, a drugie prau-
 slwo i Donajome; i pod synow ognia. Pier-
 woy syn kienii Abel gime x rzki Kaina,
 pienowego syna ognia. K Kary, ka to ka,
 kójstwo Jehowa, podbit synow ognia i od-
 dat ieb w miewole synow kienii, polom-
 kam i belaj, a najwieszkem potworniem
 i najasko nadimem tej miewoli jest x gonit-
 wipama, x abiligo prcek Salomona. Oslad

inowom wyjechałi na nowo prawo do wolności
nawet do Smelii. Długa niewola pod mierzym i
od nich potem synów ziemni odposkutawali za i
zakójstwo Alcla, brax rgon Alenipama i y. D
ziwała ich z niewoli, a wstada nowy swię
ly oboroizek zemiły za krew Salomonowego
rykała: zemiły przenie Tehorwie i cicićie
lom jęgo. Odoz pyłamy, co' to ka i tola d
chora, kłora od wieków jest w wojnie k
horuq i przenie memu chce ka to ryc' p
wo swoje. Chreścianin narywa ją exart
a niewolników jęgo cicićielami czarclaj
by narwał, przychodziło mu przenie
nikór ka toka, srodniowiczy xuz. W
ku ni jeden karola: to wyszko bajki, to
mitologia, w kłora, roxiadni mularze
wreing. Chorie byp', ale nie annia to ich
słowunku do xtego ducha. I x kad chreścian
scy kłylycy, np. arcybiskup i se eplimidi; lu
znakomily R. Segur, lub wrzeie biskup
pivent koxkucaja, stale setlom podziemny
Null xtego ducha. Tęgo podkaju zarrud prxy
prowadka przenie Tendarubiego do xwpa ję
ery, bo widzi w nim xtośliuq, prxen ka to
nie Duchowienstwo wynislonq, ka lunnig
Tennothie miał badićiej od mego nie słowidki
prawdowosc tego karutu. Pomijajqz bowie st
ze miłkiedy cote strannice swej baidzki (np. H
napelnil bencenem i blwinemstwami prxe
cio "nimocy" chreścijanubiego Skworcy, pr
cio i sakramentom i Rosciotowi, przenie
slusowi, przenie Duchowi i, w innych mie
wyprawnie Dvogu naszemu nadaje przenie

...byłoby smutną ciętą, a która, robit go mienowity,
 ...i obustronny (str. 103), lub narybkiego twarogow
 ...i upartym Demianowem (str. 88) i a nawet tak
 ...daleko posunęła nieobstronnie swoją, a odnie
 ...kompranilującą, spramę matorerę, głębi
 ...ją w ogóle mogło być jennek strom prawnik.
 ...wac, że naszego Boga narybowa skalaniem, a
 ...matonom, prawdziwego Boga przydziela (str
 ...III. przedm). Z loch olowantem i wyznaniem sp.
 ...Trentowskiego zastawiając bandko podobne
 ...twierdzenia różniczek setki, łajem narybki z
 ...kierowanych wielko chrześcijańskich, modły
 ...cych się czyło Dorożka czy innej figury tego
 ...Ducha, a karzącą, czył chrześcijańskim cześć
 ...z kartłowicz, oddawano, Ichowie, brudno się.
 ...Dziwie, że sąb niedysi ojcowie kościoła kon
 ...kościół mianickim i gawady kon, tak
 ...Dziwiejsi apologesę chrześcijaństwa Ducho
 ...wony ich palomkom berustannie powta
 ...kraj: jileście wieciełami tego Ducha, a je
 ...xeli na lokok Trentowskiego jennek kła Dru
 ...gi się kładzie, co tego nie akomnie, lub kro
 ...kumnie nie chce, to jik, nie ma innej rady
 ...pa jeno powiedzieć, mi z D. Segue: "Kandy
 ...wolny mularz jid albo kwożicielem al
 ...nie kwożonym, jid albo głupcem albo oszustem!"
 ...Dnia cyrowy w ogólnych rycały
 ...stanowko, kajste puxek antona ksigid,
 ...moglibyśmy pominać skreżęty, jiw łopły
 ...nace xtygoj stauowiska, a tem samem
 ...puxek się kromniale, jiw to puxonakro
 ...ne dla wolnych mularzy, a katem nie
 ...mogęe kajęc cytelniko minego podkaj
 ...Tchakie jid kilka punktów wytycznych,

o Altona, a zwrócił autor siatkę masonistycznego
stwierdzenia, a stonowicie warstwie moralnej i fi-
lozoficznej, tych sekcji. Wiadomo, że wy-
sia, masonów tej samej w myśliminologii, a
stał w ludzkości dobroduszych, prostych
budna, przekonaniam, że między chrześcijań-
wem a masonem, a jednej nie ma różni-
cy, że losa nie przesładowe chrześcijaństwa
licz je podnosi do najidealniejszej prosloty,
ze wreszcie masoni wierzą w Boga, świę-
go, Stworzą wreszcie światów, w Boga, w
świętka, w Ducha Świętego, w niesmiertel-
ność Duszy i życie wieczne. Takie masoni
nie u nas pranie przekonaniam, a księga
Freiburgskiego podał nam sposobność
przekazania, do konstytucji sygnału
ktoś i prawdziwością onych wolnomu-
lowańskich okolic.

Czyżby masoni nie mieli Regnacji
w budownictwie światów, stworzą powie-
ści, życie wreszcie ludzki? Nauka nas
przywrócić filozof (str. 14), że wreszcie
bie, świat stworzył, a wtedy nie kon-
tego świata się przekonaniam, bez granic, w
czymś tego wreszcie bez kon- i pro-
wreszcie tego ogólnem kardej kresu
iż nie ma. Substancja Boga, świata, le-
matery, siła stworzenia Ducha, światu
porum tego narodzić prawami przyrody.
Stonowicie mianem, głębokości, swojej
pokorem masonów mogą, wreszcie
mianem wreszcie, na przykład nie-
występowanych lub nie przyznających
nych do samej a pustej frazeologii

31

niemieckich filozofów. Na to kim mniej formo-
 wia, do ludzi myślejących, o których, zdaje się,
 autorowi jest najbardziej chodziło, bo oni
 chrześcijanin, ani spragnionym rozumem kie-
 rującymi filozof nie uważają w miarę prawdy,
 najmniejszej, a dozwolają autorowi Tudek signa-
 lizacji (str. 16), że zadowolnić każdemu panteistom
 z ich materialistom. Pierwsi odbrują, w rozumie,
 wami jego szereg twierdzeń, a sprzecznosci,
 a drudzy go prosto myślenie; chrześcija-
 ni narzekają gdy przeczyta (str. 15), że Bóg
 jest samowolnym światem i że nie może być,
 a powie spokojnie, to nie może Bóg, jego Bóg
 heglowski.

Tęże! Także Bóg maionów, to obo-
 wnie, jeniec będzie ich Trójca. Najbardziej
 ten a narzekam i najmniejszej z dogmatom
 chrześcijańskich jest także kamieniem pro-
 bieronym, na którym wprost można chre-
 ścijańska od duszy lub ateisty. Aby więc le-
 psiej Tudek chrześcijan, wolni, mularze sa-
 kralne mają, swoją Trójce, i x wielką, ustawa,
 o niej rozprawiają: mają Boga - Stwórcę,
 Boga - Opatrzność, narzekacie Ducho Święte,
 go. Wskazywają, narzekają wielkie kłopoty, aże-
 lone Trójce, gwałt narzekania Ducho, i
 lepkiego w darach Jego wprost narzekania. Nie chce-
 je, że jedynak stworzonym tym narzekania, a narze-
 ma chrześcijański, bo Ducho, czyli swia-
 to swięto-jonackie, jak mówi, jest według
 ryliatu fryburgskiego myśleniem Bożym, w
 ludziach, ogólnie x miarą, generalności, lub
 jak tłumaczy Tencloveski, jest to Ducho, lub

ki, saskajacy proudu (str. 42). Tada do swia,
Hoc, o. Klonaj mowi Jan S. ze swiata Kca
xiego, tozbi to powidi, ze Jan S. zostal opie,
Kunem loz mularskich. Wiedny Jan S. na
wiedziat, ze o wotacymu rokurnie swoim
mowit, w fo swiatlowa nowa swiat osi
wiesajaca, ani nie puzerunowat zacowny
ze w skutek tego roslamie gtoionym spa
Kronem masoneryi.

Tak wiec Duch s. konnina sig w
wobrimie rokurmu ludzkiego. Nie lepiej
unie woby Tedy s. wychodza na mato
nistiej Dogmatyce. Wug Dycie mowet
nie jst osoba, bo wiedzny Trenkowskiego
Wug Dycie nie jst tylko w golu, w obow
skic, Klonaj Dopieru w synu staje sig os
bz, w tak Dycie jst w synu, w syn w obj
eu, i jedno sq. Ale czemu ten Syn Bozy?
to pspowodu extowick, bo Bug no sobie i w
parygodnie jst osobowoscia, z dlnowicig mo
ky, abstrakcyj, namet, a Dopieru w extow
ku staje sig Bostwo Bogiem, osobistosc
osoby, i xlad jedynie Bug w extowickwa
extowick w Bugu, czyli Bug extowick,
jst prawdziwym i doskonałym Bostwa
royporem. A ten Bug extowick, to mielg
Chrystus, syn Dawidow, to Kowdy extowick
majacy Wuga w sobie, porowalajacy Bo
gu w sobie myslec i Dzialac (str. 131 nast.)

Wazne wiadnie powiada autor (str.
11), ze Dzialaj petno jst ludzi, niemajacy
zadnego pojzeia o najwyzszych prawidach
I sam jst amulnym tego przykladem. To
cala dogmatyzacja, wiby filozoficzna
no fo wychodzi, ze osobistosc Klonaj Kowdy

ludzkie, samowiednoe kłosa to samowiedne
 ludzkie, rozum kłosa to rozumny ludzkie, czy
 li innymi słowy: jedynym Bogiem woliakym
 samowiednym i rozumnym do stworzenia,
 wstawała woliakim młotem. A wtedy nie sta-
 samie gniewa się autor na Kabbalistów, za-
 rzucających jego sekcje Deboniarów, Boga,
 w ubóstwie stworzenia. Czyż Kabbala
 stworzenia jego kłasiła nie dostawca
 to świadectwo jaśniej?

Pamiłaim lierne busliety herbosnych
 Dorocepow, jak np. że autor powieści Chry-
 stusa Poma do mitologii i abata Prefe-
 ra i Herkulesa sadowi. Dorocep odgma-
 nej, bo jui podobno ilekto under Severus
 inoynt do samo, stworzając powieść Chry-
 stusa w gronie boiskót Damiowych. Na-
 strzilo Dorocep się, że papież rzymński i
 cae powieści są jādly wcielonymi Chry-
 stusami. Tamże czytamy, że kad Wenca
 grecka jak wchodnia delante (wiodomo
 powracanie, na cym ich kult protegat)
 była ideatem dkieiostwa i mebius kłosa
 lowa, w cym autor jui leandro Komelion
 a tuj, bo pomieszczenia Chrystusa wśród jād-
 boiskót pogardliwych, muiat i dla jādki
 tego Dorocep odpowiednie powoływał. Po-
 miłaim le i podobnie Komelity, aby jād-
 kłosa powieści o masonickiej etyce. Doro-
 cewski stawiła ją, w średnim wieku wykrej o
 chrześcijańskiej i karcionej według niego
 najgrubszym egwinnem, bo ony że nie,
 kłosa bliźniego kłosa jād siebie samiego,
 wui wywie Dorocep, co nam niemiło,

W mniejszej liczbie dwuach samowolubnych paragrafów
Kochani, Trontowski ugrasza nowe: Kochajcie
w sobie samym Bogu i ludźmi,
Kochajcie, a Bóg was przywróci do gruba
pięć. Wierzący, nie mający, boć autok powi
niech był wiedzieć, że chyba kade starego
zobacz nowego kaskonu karmy karsis, w ten
podwojnym przykazaniu: Będziesz mi
Lubić. Pana Boga Twojego, a bliźniego
Twojego jak siebie samego. Iliż zobacz Julia
Dobrych najszlachetniejszych przepisy chwał
sijonickiej moralności przyznaję do po
ganiętych elycki, na to, aby miedzi ich od
wieć chrześcijańską, podobnie i nasza
crucyfiary idaje, że nie nie wie spinto
ści chrześcijańską do Boga, aby miedzi ich
toż na wyłączenia, własność malnych
mularny wgląd. Też nasza, jak w wy
Dawniejsi różnorodni, nie wyjąwszy
Julianów, matrycy chrześcijańskich, sta
wyli włączna, korykalki, tak i miema
na moralność masonów jest przedk
niamem tylko moralności Chrystusowej
Boć ja miedzi tylko nasłanuje, lecz
i miedzi leżę naszą narnasza: Boga ko
chajcie mamy a wasze kade sił naszych, a
bliźniego jak siebie samego. Dabno po
znasz, że miedzi i miedzi miedzi tak że
sobą się wiążą, że po umieszczeniu drugiej
i pierwszej obowiązującej przedstawia. Pre
civnie rzecz się ma a elycki, wolnomu
kade, laim władnie naszą miedzi wym
kano. Do summe słowa: Kochajcie w Bo
gu i w sobie Bogu i ludźmi, prozorn

Lylko mowa to samo, co słowe biblijne przy
 Kananie: będąc miłował Boga i bliźniego,
 go, ale w gronie, dając ciemności i dno,
 znacności frazemu walnią, w wielkich
 zobowiązaniach tak rozglądając się i wrog
 Dem bliźniego. To do Boga, jasno, że ma
 do noszący jedynie w sobie i innych, a nie
 kłamie, jakim jest w sobie i dla Boga i
 mego, miłować myślenie i tak ciemni
 tości mego przyjęcia w Bogu, w ile je do
 tam odwrócić w słowach. I powie
 wazę przyjęcia do kłamie jest elastykne,
 a nawet wielu modłowi utrzymuje,
 że lylko słowem Boga, co kłamie,
 nawet jest miłować Boga, przede w naj
 przytym kłamie miłować Boga w słow
 kłamie, będąc miłować lylkie słowem,
 i niczym więcej. I to w najlepszym ra
 zie, bo jest w miłosci Boga, tak odmi
 tości słowem mason kłamie kłamie
 unowoczyć się może. Nie ma bowiem
 chae' bliźniego, jak siebie samego, je
 w bliźnim ma kłamie ludzkim i cę.
 Ale kto' miłować, że kłamie w miłosci, abs
 kłamie do miłosci miłować kłamie i że
 kłamie będąc powiedzieć sobie, iż w drugim
 miłować miłować, co by odpowiedziało na
 szemu w ludzkosci przyjęcia, aby kłamie
 kłamie od obowiązku kłamie go. Tak
 więc kłamie miłować się miłosci Boga,
 miłować bliźniego, kłamie się miłować,
 i kłamie kłamie, na kłamie kłamie
 kłamie.

To lylk uważać kłamie kłamie,

leżnikowi sąd mój o konsekwencji, do której
p. Trentowski dochodzi, że tylko mularze
waga prawdziwego (str. 113). Twierdzenie to
powszechnie warte, co następuje (str. 114), że tylko
do mularze Kochają, wierzyc, prawnego,
zong i dzieci, a co więcej, nawet nieprzychylni,
ciół. Mularze prawdziwy, wola Trentowski
w mniemaniu, Karcie swego koroga przerwani
Kochanie: no mieszka się, stąd, gdy, ciara
ny" go Kocz. A praktycznym punktem
Dem mitosci nieprzychylni i stąd Kocz mni
chwo dla prawnych jest, cotta Kicziska
Kochanego, miedziąca miedzią obelgi i
blwianstwa, ale nawet "piorny ma
swiatle" na "bandy, czołna".

Alle Douye już stuga Kocz ma
Kicziska Trentowskiego, czego nie coudzi
era pisarskim Kalcem swoim, bo tych
lewo niezapetnie porbowiona (prawa
wreca sinneré przerwodita autorowi
do przerwodzenia wstawniej reszki). Jedynie
Kicziska ma bresó Kicziska i narodowosó
autora: bresó Kicziska, bo z niej Douya
Duzim się, że hastem madowia Kicziska
Kicziska Bogiem na ziemi" (str. 113), to jego
"cel i pragnienie, Kocz Dobrze nam znane,
bo niegdys' przed wiekami Kalcem Kocz
Kocz Druz Kocz, Kicziska sicut Diu; na
Kocz Kocz Kocz Kocz, bo Kocz, a nie
Kocz Kocz Kocz Kocz jego w polskim
Kocz Kocz, gdy Kocz Kocz Kocz
Kocz Kocz, a Kocz Kocz Kocz, Kocz Kocz
Kocz Kocz Kocz Kocz Kocz Kocz Kocz
Kocz Kocz Kocz Kocz Kocz Kocz Kocz Kocz

jid zgola mierzochumiozym ulwoke...
 Dnim przy najblizszej sposobnosci
 pomoiemy sluzo pracz, bohosciowz brany
 na waz, filozoficznego badania, oka,
 ze sig. Dironie ledkiem, nie godzi sig po,
 mizoe go mileremim, boe napisa
 ny przykzem wjerystym, ititi quidem
 nulli satis erudit, videntur, quibus
 nostra ignota sunt.

Przym 10 lutego 1875

[Handwritten signature]

ie freim
lus Dem

ab

79

giski w
molubny

nyplnie
iestyhan

zenia, ta

Wase im

astala

nichu'k

siq

id, wsi

pr

rtlykuly

formel

ku pr

als ziom

wemi

drin

wiawon

ozmiea

bu stiv

inial

Koki

awet

vel

laniej

mekk

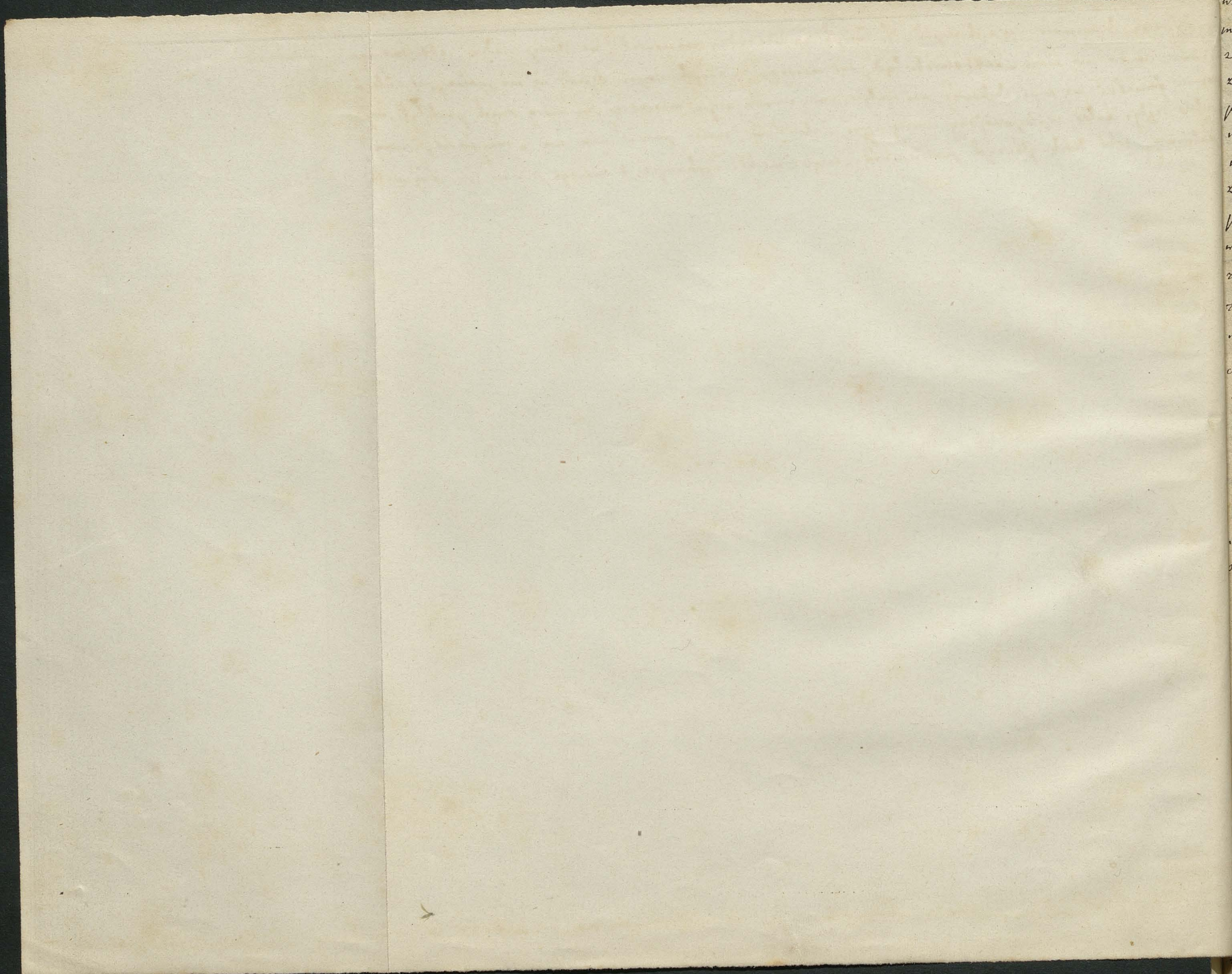
wonw

nego

potyq

przygotowanie do tajemnic wyższych stopni, dla innych za niezbędny ceremonial, bez którego nie ma, żadna
 tajemnica, istnieć nie może. Także niektórzy bawli ani masonom wyższych stopni dżinni iż nie można, że witalają
 zawiści formułki bez braci duchowej ani katolickom, zenciąjąym masonerji, na mocy wujek praktyki, naj-
 grombze brędy. Autor zenciępowojony zawięskami katolickom, zwięz precjw nim wie „masońskie piórnny”
 upatrujący sobie dwóch głównych precjw-istków, azyb: mechl. Dechamps i manego pizane ks. Legu

Koro
 zasny
 mu-
 zed.
 i.
 e, k
 onow
 na-
 Ingu
 brydy
 ponne
 co
 mull
 do.
 km
 , w
 yly
 we
 ed.
 iil
 ungi,
 m uę
 on
 Kiem
 s zud.
 uli
 e z
 dbe



whiro
maro
rene
ze od
puni
ming
u ob
ze m
pogo
nide
ranie
zora
mehel
Segu
noro
wene
dym
nar
myz
i nar
stora
edye
oran
Wini
i uie
nen
por
o de
meso
apob
gub
obp
nyie
M
gob
mont

Die freimaurerei in ihrem wesen u. unwesen.
Aus dem nachlasse von Trentowskii Leipzig 73.

Ubrzyt nieboranym iuge posmiercie dzelo w wyz-
nawiaz, przedmowa, u ktorej wylat caly niestan i jad
masonickiej chary przerw opowieda Piotra. Zal zrodzenia
zene miska, ze to druga polka. Wiadomo powrocie
ze od lat wiele diabolicznego energicznie wytknaje
przez melkim tajemnym miaszkom i ze jui pre-
mieszty owe wazy az to ucinne az gupie, ze katolizm
u dobrej wierze razjuszaty us do sekty, przekonan
ze waza Xowa i ftantropia ma-wiska melkomie
pogodzie us dazga w jednem sumieniu. Stad przybyto
nile jui w otwarych, wiod stonach dwa sutana z
zaniepokojety jui. autora, w glosnie przerw nim
wraz swe "masonickie pionuny." So to prace cnyf
melkim kiego Dechamps i wnanego literata mons.
Seyur. Obaj u juiare wrenta nie nie powiedzieli
nowego, iih ranaty i rady o jui ziemnych kro-
wianat sekty, o jej robotkach, wyjai morine sli-
dym lejnym gpiannka kat. i z ust kardego
wawronego, jiedli w lozj razmowad jalkis stopien
mijay. Ze wazen juiare we juiobione wstawach
i raznie w juiarwie polemiki sekty, gpianni wreatane
stowarzyszeniu, ktore ku radzie warte batamni
aktywni swich obmydlivami obrzydani, stowarzyszeniu
omnitow i wozakow, filitow, gpiannow, z wstady
ktora panyje z nieograniczonej postawy em torem
i uwar imienig kane odtygow? To my, kio
mery zucne i wzimnem, ze z juinej strony katolizm
postanajz te ranaty a masoni je odjennajz. Jednake
o de juienne tyto tawem, opiate ne troci nauki
masonickiej, o kje danyje ne widato i ani negromey
apologeta masonemj nie wdyt us na juiem argument.
Ogolne rozpremiene, ze lozic nie razmujz us nigdy
obtyka ani zadna praca społemna, nikogo nie juiobona-
objektimj w r. 1872. gdy chadzilo o wyprzedzenie juiarow,
ak uwarlicny lozic niem. nity ne wytkar obmyemj
z gony rozporozki wimowesnie kempnia, przerw ultra-
minterow. ike o ten mozt p. Trent: nie wuzjed
czy takie nie wnat nauki wuzjed sekty. Tindro to
jui juiarow, ktore je wuzjed i po wuzjedna ulepszaj.
Danney masonemja wuzjed odjiewar ranat balwizow i

dobie

Trećim wielkimi imieniem jest imięto s. janskie
Wyras mowa obmyślony na oblatamucenie prostactwa.
Luce straty wch s. Jane patronem, ponieważ do sa imieniem
o Woreu zdat imiademto Jan Chmurel i Wore oimera
Kardayo atomcka na imiat przychodowego.

Bran to banko polozynie, sadzilby Karly, ze tu mowa
o Sygn Bozycm, ktory necht o robe i pam jest imiademto isata.
Mowca nes zaraz wyproszyla z biedz, tumarai, ze
imiatto s. janskie to nasz Duch porucznikajay, badajay,
zaburzajay prawdy w robe, stworza nauki, estatu,
imperializm; wzam boiy w utowelka, opien' mel.
genialnoi. samodzielne badanie prawdy.

Tagi
Niedny Chmurel! nie wiedzial nawet o tem, ze
~~nie~~ takich meo bafie uznosci i se berenel.
Boiy ne ktory mkanymad, byt to ostatnie jego
wzjam badajay miedkomyznowi, (str. 43)

Trafnie powieda Trent: druziny sypylkemy iednomykstatoway
ktory, najwyzszych prawd zgola nie rozumieja, (str. 11)

I cenny us powinno, ze o on me Trzyci mowz:
Boiy, atomck, imiatto s. janskie - owa Trzyci, wy-
mawana przez samych bzyrcyca, Duch: Katedrala
i Chmurel. Trzyci woi dla tej rekomej prawdy,
to to nie dogmat Koridelay, lecz dogmny Trzyciat,
wymy na istem mawiskiem try rary try.

Powinno! ma us za wielkiego filozofa, przy-
moway nerowni mow, zbawcane prawdy, a nie
miz. ze mawiscka Trzyci, jest bytko potrojne,
twana tego samego bzyrcyca. Do nemie Boiy
mawiscki, jiceli nie rozumieja atomcka?
Cenne Boiy-atomck, jiceli nie atomck eruzay
w robe wsi Bozego, nemie Duch i. jiceli ale
wzjam atomcka.

Dla czegoz usz powinno us obawa, ^{us} Katedrala,
wymyayaych mawonom, ze na two Boiy sadza
atomcka? usz Karida sponnira jyo Kuzki
o tem nie imiat eruz?

Gickawa lakre nem i nem religia w ozech
mawone - Gij Cenne ona i nem jej istota
"Ma to pytanie nie odnosiada mawonerya Karly
ureu jest petas letni i Karly ma mowe s. janskie
imiatto."

A jeżeli i jaś kie ino kto pome Komu, ze nie
ma Boga? Wale loz takiego obfakiana op
ja' nie chce. Autor protestuje, bo meba fakty
tyz wyperny. Na bardzo wzpniem dla nego, sta
i mersonema nie dla Boga stama iniatywie,
ludzkoi; poelem jz nie sturba boza, lez nie
ludzkoi - Wdekem jz nie religia, lez ludz
kaniow inoik nie dla przyniego, lez dla sa
niata spozobi:-

Ne bardzo weny autor w istnienie ateista
Poniekad ma noga, bo obliozno, ze na stu
w now 95 wypra kapitani w chniti imien
Ale gmb to myli autor, gdy na str. 21. pwa
ateizmu upatruje w tem, ze obtopow indzi
porzypa na katechizm, na mas; i ob zakt
Widomo, ze prerinie postaja ateiiti.

Jakkolwiek bazy autor domaga is teizmu
w tem upatruje chwata maiva: bo teyp
wyznawaja myny, on wyzskich ruderat
Stunnie Dehamps: teizm nie jest
zywego Boga, jest tylko kultem
byli ideata, nie majoziego zidnego my
ani z Bogiem.

Tereli preto maroni sie puchwalajz
ze cera Boga pranziego, nie katozynie
jdnego Koricota, ktorz ryt i numerd,
lez wielkiego ludzniego iniek inoata
i iniek loww ludzkoi, ktorz w nas
mierzka, puz nas myli i dzjata - 63.
to ino ino fracoologia.

Na str 68 i 69 deklamuje pruin. gna
si pierwodnemu - nerony gnyje osoma
wenty w gnek pierwodny; wzpniem
Goeth teyp nigdy nie wyppinuat do
glony, ze biblia urazy (utworekha post
brastw Boze ale Koricot mieny) to
mytne porznie bibl: puz wympet obgma
Kuciranskiiego - ze to nawet nie chnez

Kto nie weny w Boga, unony w Jabla
to utworekha potneba negos, na rem by
qert moje niemkie, utworekha inoie
str. 63.

Proudhon puzdzat: Dieu, c'est le
Diable.

Lepiej porzataj puz Boga, mniejzra
o to, ny jeyz istota popmijomy lub nie
popmijomy -

dogmat; ze wscine malary ne jizdiz se to tu
dogmatem i woli byi Bogiem, anizeli wobalciem.
Cos podobnego przed autorem posiadzial jiz
p. Vogt.

Porownany do str. 72 dowodzi nies' miewtelnowi
duzy - nie budy potrzebne dla malarza.

Treii masonskiej religii:

Samozielne poznanie Boga
Celowicki poddany do Boga
Dusza nies' miewtelna

Wszystko inne; w religii obywatelskiej
jest albo obozstwe, albo nawet karygodne
i pygandy godne.

"Taki atemicki talki Bóg jego" (79)

Bickawa budy str. 84, gdzie kare ato-
mickoni umartwicai' i' budy swozi stwadi
Boga przed wozgi. Skad te budy - i kow
atemicki. bez greckich wz' mowzil.

"Moralnowi bez religii" jest niepodobna "88

Na str. 88: uaid. trumany powstanie plego
a Ichowz narzyc miedzym, twandym, upartym
Demingiem"

str. 98 - berecinstwo o Boga stowiny i rak.
Mularze ocatali prandziwa religia

(Kuzajka uierajisana na akh ostonach)
Kaptanow nadywa, wramy banda,
Wtoin dyk woznych mesyaronow presiedziye

str. 102 - Wazny chreiwienie uwarajis
pogan i budyctow ze jazy, pruciu ktorym
nie mamy zaidnych obowiazkow.

str. 103: pruciu Ichowie

str. 104 = pruciu Kowostoi
i megreinstwo Ugolina

Str. 105: Pripisuje etve dneci. dva pnyka

- ^{Prizien mto wat.}
1) Kochaj bližnjega srecy jako iebie sam
2) Kie rzi drugjemu . id tobie ne mto

Cheroneye odruca te dva pnykarenia
jako gubego egoizma vyrary i vylyu
zakon vyzyy . Postuchoying
Kochaj w kaidrych i w tobie Boga
i ludzkou . —

Ouznata , re p. Trent. nicy ne vyfka
N. T. : ani ne thodyt nicy ne kated
Tuljan tak samo vykrocat
Sramny freres ne pporada uci
innego , jak :

1) miluj Boga b) bližnjego
ale. tu urwazy vyjstata miary
mitoici . I to jemu dodyto .

Na str. 108 : nast. mystada nar
ze Chrytus byt amiter . i godyet stary
doby Keraklera , Teraura , Ofenne
: d. J

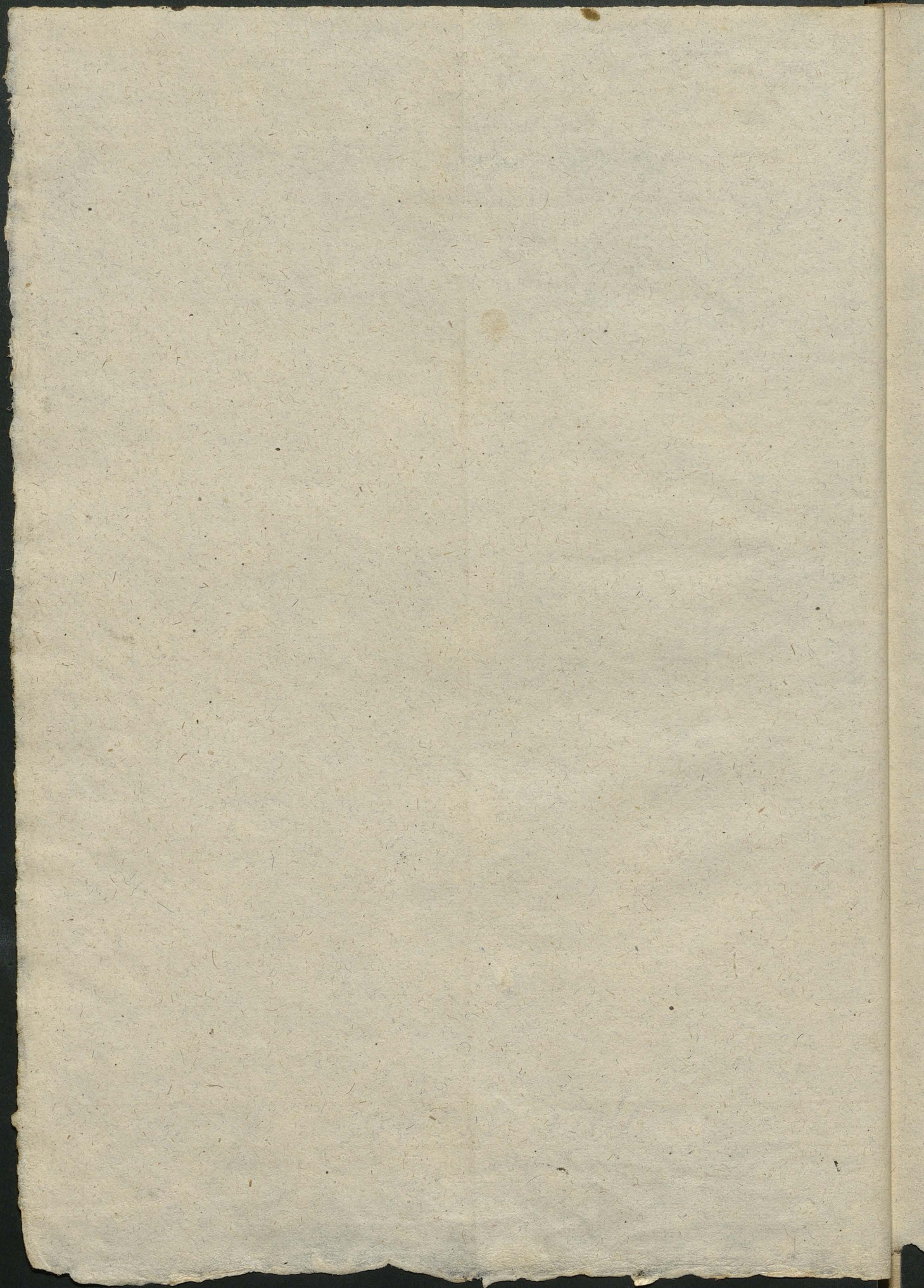
nistr. 110 papier : car ^{prave} i khamoye
Xsa .

Tamie : re wenera , astante , lybele
byty wcalem dzemictu i wlowe
niebros — nar . Polak us wtydyt
muro berevenstuo

Na str. 112 : papier , biskupi . duchomenu
ne maja sudnego pozicia o prandyweim
chneiranties , pomohy go nauzyo id
id mesonod .

113 G. rieleu prandyweyo Boga jaku
zylho masoa — tamie penegingh uamib

15
116. Ohoen byj' mularzen, starj us byj' Xeu.
Ne dozyj' ^{jest} modli' us do niegd. Ne dozyj' proci'
go (obawenie). Stai us, jak on, potomkien
ziemi: Bozjem zarazen, wolkora, wdu
hulskiczd, tytusem, Angjim Ewe homo-
Tym pominenes' rostai' i byj'.
Czyj napisano w kiedy guprezd.



R. 16.
23. 7. 1953. Janting

